

Jak podaje w swoich komunikatach Główny Lekarz Weterynarii, w kraju od lipca 2014r do końca stycznia 2018r odnotowano aż 1222 przypadki wykrycia wirusa ASF u padłych dzików oraz 106 ognisk tej choroby w hodowli świń. Najbardziej niepokojące z tych informacji dotyczą nagłego wzrostu w jesieni 2017r nowych przypadków ASF oraz danych o rejonach kraju w których odnotowuje się nowe przypadki ASF zarówno wśród dzików jak również wśród świń hodowanych przez naszych rolników. Jeszcze do jesieni 2017r powszechnie mówiło się, że choroba w kraju powoli wygasa oraz, że występuje endemicznie na terenach wschodniej Polski co jest ściśle związane z migracją chorych na ASF dzików z rejonów Białorusi i Ukrainy. W tych krajach choroba występuje od szeregu lat. Od 21 listopada 2017, a więc od daty potwierdzenia pierwszego przypadku ASF u dzika padłego po zachodniej stronie Wisły na terenie powiatu legionowskiego w okolicach Warszawy, spowodowało radykalną zmianę w podejściu do kwestii szerzenia się wirusa ASF w środowisku. Obecnie za najślabsze z ogniw w łańcuchu epizootycznym ASF uważa się czynnik ludzki. Nie jest bowiem możliwym aby bez tego czynnika wirus ASF przemieścił się wraz z chorymi dzikami na tak odległe, sięgające kilkaset km tereny w tak krótkim czasie. Tylko człowiek mógł spowodować przeniesienie wraz z mięsem bądź żywnością zawierającą mięso pochodzące od chorych na ASF zwierząt wirusa z rejonów wschodnich Polski, Białorusi czy też Ukrainy w rejon Warszawy. Głównym rezerwuarem wirusa ASF nadal uważa się dziki które występują w coraz liczniejszych watahach w Polsce. Dlatego też pod koniec roku 2017 uchwalono tzw. Specustawę, której przepisy mają w znaczący sposób ułatwić służbom weterynaryjnym walkę z tą jakże niebezpieczną dla gospodarki kraju chorobą. W celu zmniejszenia ryzyka szerzenia się choroby wśród dzików wprowadzono możliwość prowadzenia odstrzałów sanitarnych tych zwierząt. Odstrzały takie są wykonywane na obszarach występowania choroby oraz wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych w kierunku wschód-zachód. Na terenach Białorusi i Ukrainy ASF był notowany znacznie wcześniej niż wykryto pierwsze przypadki tej choroby w Polsce i nadal występuje masowo. Dlatego zagrożenie zawleczenia wirusa ASF z tamtych terenów do Polski jest jak najbardziej uzasadnione. Kolejnym sposobem ograniczenia a nawet wykluczenia przedostawania się wirusa ASF wraz z wędrującymi dzikami z terenów Białorusi jest umożliwienie budowy specjalnych budowli i urządzeń na granicy Polsko-Białoruskiej, które uniemożliwią przejście zwierząt na obszar Polski z terenu Białorusi. Zgodnie z wydanymi przez GLW wytycznymi na terenach województw szczególnie zagrożonych wystąpieniem ASF będą prowadzone przeszukiwania terenu w celu oczyszczenia środowiska bytowania dzików z padłych dzików oraz ich szczątków. Również niebawem w kraju wejdą w życie przepisy wymuszające w hodowlach świń stosowania właściwych zasad bioasekuracji. Tylko poprzez zastosowanie zasad bioasekuracji hodowcy świń mogą zapewnić bezpieczeństwo epizootyczne w odniesieniu do ASF dla własnych hodowli. Hodowcy którzy będą ignorowali zasady bioasekuracji będą surowo karani za taką postawę oraz będą pozbawiani możliwości dalszego prowadzenia hodowli świń w dotychczasowych warunkach. Bezwzględne przestrzeganie opracowanych zasad tak w hodowli jak też w przemieszczaniu zwierząt, przy produkcji środków żywności w skład której wchodzi mięso świń oraz dzików, daje gwarancje na szybkie zlikwidowanie zagrożenia rozprzestrzenienia się choroby na kolejne rejony w kraju.

Ciąg dalszy w kolejnych komunikatach.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Bochni

Dr nauk wet. Wacław Czaja